

Strażnicy odwieźli go do domu. A tam zaczął być agresywny wobec żony

data aktualizacji: 2019.08.19 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. red)

Gdyby mieszkaniec Żyrardowa nie zaczął się zachowywać agresywnie wobec żony, nie skończyłoby się dla niego podróżą do izby wytrzeźwień i mandatem.

Dyżurny żyrardowskiej straży miejskiej otrzymał (13.08.) zgłoszenie, że przy ul. Stefana Wyszyńskiego na chodniku leży mężczyzna. Wysłany na miejsce patrol zastał nietrzeźwego mężczyznę, ale nie stwierdził popełnionego wykroczenia. Na jego prośbę funkcjonariusze udzielili pomocy i dowieźli do miejsca zamieszkania pod opiekę żony. Tam jednak zaczął wobec niej zachowywać się agresywnie.

- Wobec powyższego podjęto decyzję o osadzeniu osoby nietrzeźwej w PDOZ do czasu wytrzeźwienia. Załoga ratowników medycznych nie stwierdziła bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia mężczyzny. W związku z powyższym mężczyzna został przewieziony do izby wytrzeźwień w Grodzisku Mazowieckim - czytamy w komunikacie strażników.

Następnego dnia sprawca wykroczenia został ukarany mandatem karnym.

Źródło:

<https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/32965-straznicy-odwiezli-go-do-domu-a-tam-zaczal-byc-agresywny-wobec-zony>